



Ciąg dalszy z „PAUzy Akademickiej” nr 183

# O uniwersytetach, których już nie ma (4)

## 5. O dyplomach uniwersyteckich

Na zakończenie studiów uczelnia wydaje patent, który w różnych okresach miał różną nazwę i różny charakter. W wiekach średnich istniał stopień bakałarza. Politechniki wydają dyplomy inżyniera czy, jak od niedawna, również magistra inżyniera. Ale stopniem najmilszym i uświęconym najdłuższą tradycją jest doktorat, wydawany odkąd uniwersytety uniwersytetami. Pewną finezją było to, że w dobie nowożytnej na wydziale prawa doktorat uzyskiwało się na podstawie *rigorosum* bez przedstawienia dysertacji, na wydziale filozoficznym i teologicznym głównym i nieodzownym składnikiem była dysertacja.

Na uniwersytetach zachodnioeuropejskich i, aż do uzyskania przez Polskę niepodległości, na uniwersytetach lwowskim i krakowskim doktorat był stopniem uzyskiwanym na zakończenie studiów, a więc można go było otrzymać w cztery lata po maturze. Przytoczyć wypada nawet przypadek zupełnie wyjątkowy. Uczony, który wiele zdziałał na polu historii, Aleksander Brückner, zakończył studia w trzy lata po maturze, w wieku 20 lat, w wieku 22 lat był już docentem, a w wieku 25 lat profesorem języków i literatur słowiańskich na uniwersytecie berlińskim, wskazany na tę katedrę o stosunkowo dużym zakresie jako jedyny kandydat przez opuszczającego Berlin i udającego się na katedrę do Petersburga Vatroslava Jagića.

Egzamin doktorski lub zawodowy, a więc na dawnym wydziale filozoficznym nauczycielski, był egzaminem jedynym; w czasie studiów mogły być tylko kolokwia wyznaczone przez profesora prowadzącego seminarium. Egzaminy szczegółowe zaprowadzono na polskich uniwersytetach już w niepodległym państwie, ok. 1927 roku. Liczba egzaminów zdawanych w ciągu studiów była różna na różnych sekcjach, najczęściej od 6 do 8. W tym samym czasie dawny wydział filozoficzny rozpadł się na humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Studentów wszystkich sekcji na obu nowych wydziałach obowiązywał eg-

zamin z przedmiotu główne zasady nauk filozoficznych. Na wydziale humanistycznym najmniej egzaminów było na sekcji historii; były bardzo obszerne zakresowo. Na sekcji filologii polskiej istniała dwutorowość, gdyż profesoriwie przedmiotów językoznawczych byli zwolennikami egzaminów bardziej częściowych. Przestrzegali kolejności. Trzeba było mieć zdane egzaminy z gramatyki opisowej języka polskiego i z gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego, odbyć seminarium języka polskiego, zaliczyć kolokwium z języka greckiego (o ile ktoś nie miał ukończonego gimnazjum klasycznego), by przystąpić do egzaminu z podstaw gramatyki historycznej i dialektologii – ostatniego językoznawczego dla studentów specjalizujących się w nauce o literaturze. Wszyscy poloniści zdawali egzamin z historii literatury polskiej z elementami poetyki i stylistyki. Drugi egzamin historycznoliteracki był już ostateczny; przystępowało się do niego po przedstawieniu pracy magisterskiej z zakresu nauki o literaturze.

Na uniwersytetach na terenie Austro-Węgier, a więc we Lwowie i w Krakowie do upadku monarchii, najlepsze doktoraty odbywały się *sub auspiciis imperatoris*. Dozwolona była jedna taka promocja na każdym uniwersytecie; uniwersytet wiedeński miał prawo do trzech w jednym roku. Warunkiem było uzyskanie stopnia celującego ze wszystkich rygorozów i przedstawienie dysertacji uznanej za wybitną. Na uroczystą promocję przybywał witany przez senat uniwersytetu: we Lwowie – namiestnik Galicji, a w Krakowie – jego delegat. Promowany doktor otrzymywał od cesarza złoty pierścień z brylantem. M.in. doktorat *sub auspiciis imperatoris* otrzymali w Krakowie: Stanisław Witkowski, filolog klasyczny; później Oskar Halecki, historyk; we Lwowie – Juliusz Kleiner, historyk literatury polskiej; w Wiedniu spośród Polaków Stanisław Wędkiewicz, romanista.

Doktorat *honoris causa* uważano tradycyjnie za najwyższy zaszczyt, jakim uniwersytet rozporządza. Nie szafowano nim przesadnie, jak się to dzieje w naszej współczesności. (cdn.)

JERZY STARNAWSKI

**Profesor dr Jerzy Starnawski**, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności na Wydziale I Filologicznym, znawca Renesansu, autor tego cyklu artykułów, zmarł 9 listopada 2012 w Łodzi. Zachowamy Go z czcią w pamięci.

Redakcja